

ILUSTRACJA 5
OTWARCI NA CZTERY ŚCIANY

ALL
ST
RAG
AN



ILUSTRACJE

Monika Artymiak-Faron, Ada Birecka, Olga Bugała-Kamińska, Mirela Bukala, Józef Chyży, Joanna Cichosz, Dominika Czarnecka, Mateusz Domeradski, Maria Dwojak, Natalia Grinberg, Kateryna Havrylova, Magdalena Hlawacz, Bartłomiej Karwat, Ewelina Kędzia, Paweł Klimczak, Kamila Kostrzewa, Patrycja Kostyra, Kamil Kowalski, Michał Krawiec, Nati Krawtz, Aldona Kuc, Dominika Kulka, Marina Lykho, Małgorzata Łabędź Król, Karolina Maćków, Michał Misiura, Anna Molokanova, Katarzyna Mular, Mikołaj Neronowicz, Natalia Nosova, Katarzyna Olbomska, Wit Pichurski, Aneta Pikula, Monika Polak, Bartosz Posacki, Karolina Procajto, Paulina Ptaszyńska, Oliwia Puzon, Robotbot, Łukasz Rożański, Wioleta Rusnarczyk, Karolina Saletnik, Anastasiia Shevchuk, Agata Smolarczyk, Jagoda Szymańska, Emilia Święcka, Hanna Tretiak, Bartłomiej Trzos, Roksana Tyczyńska, Anastasiia Vodiano, Julia Węgrzynowicz, Monika Witkowska, Małgorzata Wolak, Marta Wolna, Magda Wolnicka, Klaudia Woźniak, Łucja Zaremba, Magda Zarzycka, Arina Zhushman, Aleksandra Żywicka

TEKSTY

Joanna Gralak & Magdalena Schatt
Patrycja Kostyra
Nati Krawtz
Michał Wanke

*Ilustragan jest na pokaz i do użytku.
Dla starych i młodych. Tu się rysuje, maluje,
wycina, brudzi, szyje, klei, chłapie, odbija,
paprze, skanuje, zamienia na krzywe.
Składamy obrazki, zonglujemy literami.
Mamy dużo kredek i robimy ładne rzeczy.*

*Wszystko z głowy, pan spojrzuj!
Jest na odświeżne okazje i na co dzień.
Na plakat, do gazety i do książki.
Na podróż, na tapetę i komuś na złość.
Inspiruje, komentuje, żartuje, bawi,
wymyśla, przesadza.
Puszcza oko do każdego.*

Aleksandra Zając





**OTWARCI
NA CZTERY
ŚCIANY**

PATRYCJA KOSTYRA

DOM. OTWARCI NA CZTERY ŚCIANY

Mieszkamy dziś w świecie przewróconym do góry nogami, wywiniętym na lewą stronę i jeszcze z powyłamywanymi nogami! Tak nam paskudny koronawirus przemienił rzeczywistość, że trudno już stwierdzić, co jest czym – wolność, prawo, bezpieczeństwo, towarzystwo, dom – i co to znaczy? Nagle spotkanie z rodziną jest zagrożeniem, wyjście z psem luksusem, dom – no właśnie – a dom? Ta nasza przystań, własny kąt, gniazdko i twierdza to... klatka. Jasne, przeważnie lubimy być w domu. Wie to każdy, kto po długiej podróży wraca do siebie, bierze głęboki wdech i mówi „nie ma to jak w domu!” Ale nie jest to już przyjemność, kiedy piękne słowo „możesz” przepoczwarza się w budzące odruch buntu MUSISZ. #Zostańwdomu – dla dobra wszystkich, bo dostaniesz karę, bo trzeba się izolować, bo inaczej się nie da. I już nie jesteś królem na tym zamku. Jesteś więźniem.

Przez lockdowny i kwarantanny (i te narodowe, i zwykłe) dotknęła nas zbiorowa samotność. Niby byliśmy w kontakcie online, ale co to za spotkanie, kiedy nie można ucisnąć dłoni na powitanie, zbici piąteczki po dobrej historii, położyć ręki na ramieniu dla pocieszenia? Zdalnie to można sobie najwyżej pomachać! Ech... Powiecie, że przecież nastąpiło niespotykane wcześniej zbliżenie domowników, że rodzina jest razem jak nigdy dotąd i to jest wspaniałe. W jakimś stopniu (i na jakiś czas) na pewno. A słyszeliście o syndromie męża na emeryturze? Skąd te wszystkie żarty o domowym survivalu podczas pandemii? Skąd anegdoty o tetrisowych próbach upchnięcia wszystkich w jednej przestrzeni, i nie mówimy tu tylko o fizycznym metrażu, ale też o strefie prywatnej, chwili tylko dla siebie, czy nawet dostępie do wi-fi! „Wyjdź teraz i idź powoli kochanie” – mówi w me- mach rodzic, wypuszczając dziecko do szkoły już dzień przed otwarciem. Jasne, że nie każdy ma dość swoich dzieci, nie każdy się kłócił przez całą pandemię, nie każdy się rozwiódł. Ale coś w naturalnym, rodzinnym rytmie zostało zaburzone, wypracowane mechanizmy wyładowały w koszu i trzeba było szybko wypracować nowe zasady. Albo w drugą stronę – przecież nie wszyscy członkowie rodziny mieszkają pod jednym dachem. Wielu więc

wylądowało razem ze znajomymi i przyjaciółmi poza naszym zasięgiem. Ja w pewnym okresie nie widziałam mamy ponad dwa miesiące, mimo że mieszkamy w tym samym mieście.

Pandemia była też czasem wzmożonych lęków, nudy, irytacji, poczucia niesprawiedliwości i samotności, a czasem nawet przemocy. I z tym wszystkim – w większym lub mniejszym ograniczeniu – utknęliśmy w naszych czterech ścianach. To już nie jest azyl, strefa bezpieczeństwa i relaksu, miejsce, do którego się wraca. Nie! To jest miejsce, w którym się jest. Cały czas. Obowiązkowo. Więc zaczęliśmy tworzyć plany ucieczki. Jak się wydostać, jak zmienić tę przestrzeń (kto nie zrobił małego remontu albo nie nakupował nowych rzeczy w sieci, niech pierwszy rzuci kamieniem). Bezpieczna przystań, w której cumowaliśmy w lepszych i gorszych chwilach codzienności, dostała jedną falą, potem drugą i trzecią. Dlatego jesteśmy gotowi wypłynąć dokądkolwiek. Każda opcja, żeby się wyrwać jest wyjątkowo atrakcyjna – nawet wyjście do osiedlowego sklepu po papier toaletowy to świetna aktywność po pracy (zwłaszcza zdalnej). Tym bardziej irytuje nas, że nie ma dokąd pójść – galerie, knajpy, siłownie, kina, a nawet lasy i parki – wszystko jest zamykane częściowo lub całkowicie, na moment lub na zawsze.

Zostaje dom. Home sweet home. Otwarty, czekający na odczarowanie z lockdownowej klątwy. A mamy teraz czas odrodzenia: odbudowy więzi i kontaktów, dzielenia się emocjami, powrotu do doświadczeń i przygód, nadganiań zaległości. Warto więc odnowić też relację z domem. Bo przecież wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej, prawda?

Dlatego tegorocznym Ilustraganem zachęcamy do spojrzenia na świat (po)koronawirusowy z perspektywy hasła *Otwarcia na cztery ściany*. Może musimy na nowo „oswoić” te nasze rezydencje, mieszkania, szeregowki, bloki? Nadać im nowy, pozytywny akcent, przewietrzyć wnętrza ze złych emocji, obudzić wszystkie najlepsze wspomnienia, spojrzeć ciepło na codzienne nawyki i tradycje – po prostu odzyskać naszą przestrzeń. Przypomnijmy sobie, co sprawia, że nasze mieszkania są tak inne, tak wyjątkowe i – nawet wbrew pandemii – tak wspaniałe.

MICHAŁ WANKE EKSPERYMENT PRZERYWANIA DOMOWYM SPOSOBEM

Epidemia Covid-19 to taki społeczny „eksperyment przerywania” (Scambler, 2020). Pandemia radykalnie złamała nasz porządek społeczny i – podobnie jak Harold Garfinkel (2007), który specjalnie naruszał niepisane zasady konwersacji i reguły życia codziennego, żeby unaocznić ich istnienie – pozwoliła zauważyć wiele spraw, nad którymi przechodzimy zwykle do porządku dziennego. To niedoinwestowanie usług publicznych (przede wszystkim ochrony zdrowia), hiperindywidualizm i nierówności społeczne, kryzys zaufania do nauki itd. Z kolei izolacja, praca i nauka zdalna odstąpiły też nasze relacje w domu i z domem, problemy z podziałem na pracę i odpoczynek, czy też na to, co prywatne i publiczne.

Domy i przestrzeń, do której mamy dostęp, są rozdzielone nierówno w naszym społeczeństwie. Niemalże połowa młodych ludzi w wieku 25–34 w Polsce mieszka wciąż ze swoimi rodzicami (średnia UE wynosi ok. 30% – dane Eurostatu). To nie jest wskaźnik międzypokoleniowego przywiązania. To informacja o tym, że bardzo wiele młodych osób nie mieszka u siebie. W wielu domach niewidzialne ściany między pokoleniami, osobami, wzdłuż i w poprzek naszych rodzin zaczęły boleśnie doskwierać. Ściany ogrodzonych osiedli, domków z ogródkami, pergole przesłaniające tarasy wyraźnie oddzieliły tych, którzy mają dostęp do zieleni, relaksu w domu, pomimo zakazów przemieszczania się, od tych, którzy takiego luksusu nie mają. A jeszcze inni, owszem, mają dostęp do relaksujących przestrzeni, ale stresują ich raty, które trzeba w nieskończoność za nie płacić.

Praca i szkoła online wtargnęły do naszych domów. Nauczyciele i wykładowcy oczekują pełnego zaangażowania i włączania kamer. Nauczanie zdalne rozpoczęło się z dnia na dzień i większość szkół oraz uczelni po prostu uruchomiła platformy (należące, nawiasem mówiąc, do 2–3 światowych gigantów) i uznała, że bycie przez ekrany to taka sama współobecność, jak bycie ze sobą w jednej sali. Koszmarne power-pointy zanudziły ze zdwojoną siłą. Mediatyzacja szkół też obnażyła ich mocno hierarchiczny, jednostronny, raczej fasadowy charakter. Interakcje zdalne wymagają

większej dramatyzacji – trzeba „wpisać się do istnienia” (boyd, 2020). Należy odegrać swoje bycie obecną pod nieobecność ciała. Stąd obsesja wideo – żeby empirycznie doświadczyć istnienia uczniów po drugiej stronie. Bez zważania i respektu dla ich prywatności, przestrzeni, które odkrywają mniej lub bardziej niechciane sekrety. Tak zapadają się konteksty społeczne, które zwykle pieczołowicie separujemy, odgrywając różne role w rozmaitych scenografiach. Tylko uprzywilejowani mają na tyle duże mieszkania, regały z książkami i kwiatami, i spokój, by uczestniczyć w zdalnych spotkaniach. Pozostali budują niewidzialne, symboliczne granice (Lamont et al, 2001), żeby zachować twarz i spójność między swoimi rolami społecznymi w różnych miejscach. Te miejsca też nas oddzielają od siebie.

Najciekawszym pytaniem „eksperymentu przerywania”, który odbył się w naszych domach jest to, czy nasze społeczeństwa są w stanie wypracować takie przestrzenie publiczne, które usuną niewidzialne ściany między ludźmi. Innymi słowy: czy nasze domy mogą być domami publicznymi, jak mogłaby to określić publikująca także w tym tomie Nati Krawtz?



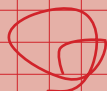
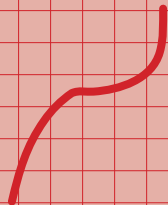
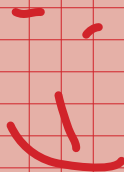
boyd, d. (2020). *It's complicated: The social lives of networked teens*. Yale University Press.

Davis, J. L., & Jurgenson, N. (2014). *Context collapse: Theorizing context collisions and collisions*. *Information, communication & society*, 17(4), 476–485.

Garfinkel, Harold. *Studia z etnometodologii*. Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.

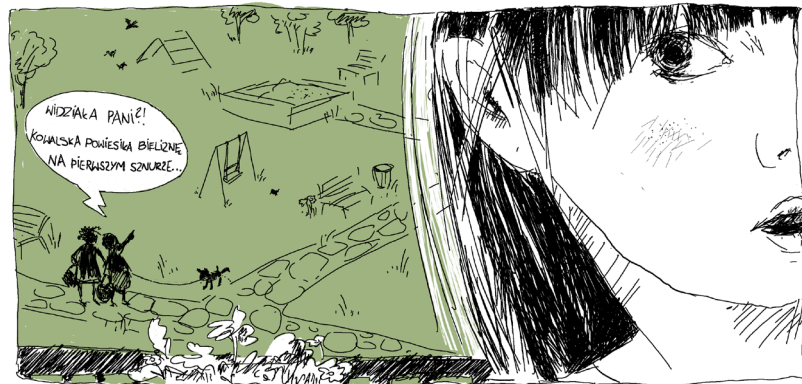
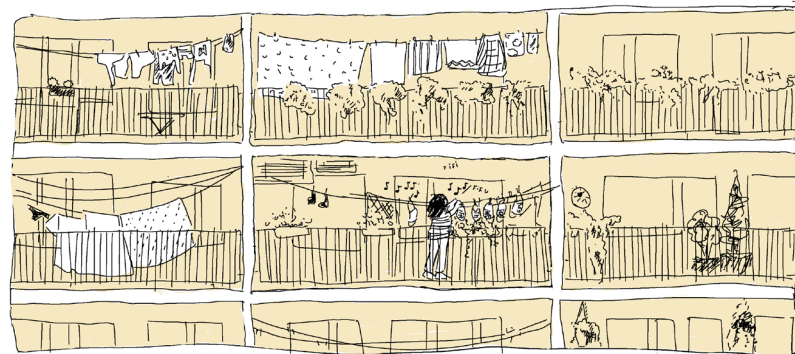
Lamont, M., Pendergrass, S., & Pachucki, M. (2001). *Symbolic boundaries*. *International encyclopedia of the social and behavioral sciences*, 23, 15341–47.

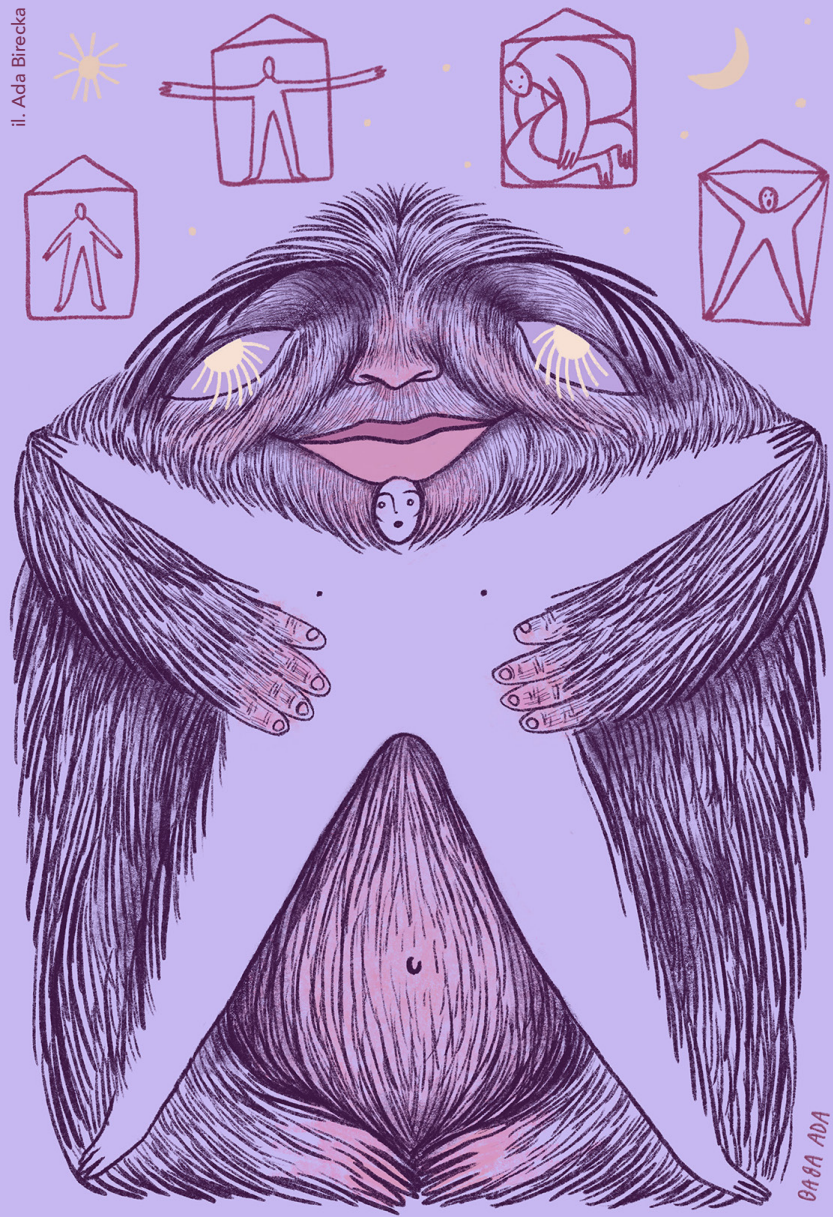
Scambler, G. (2020). *Covid-19 as a 'breaching experiment': exposing the fractured society*. *Health Sociology Review*, 29(2), 140–148.



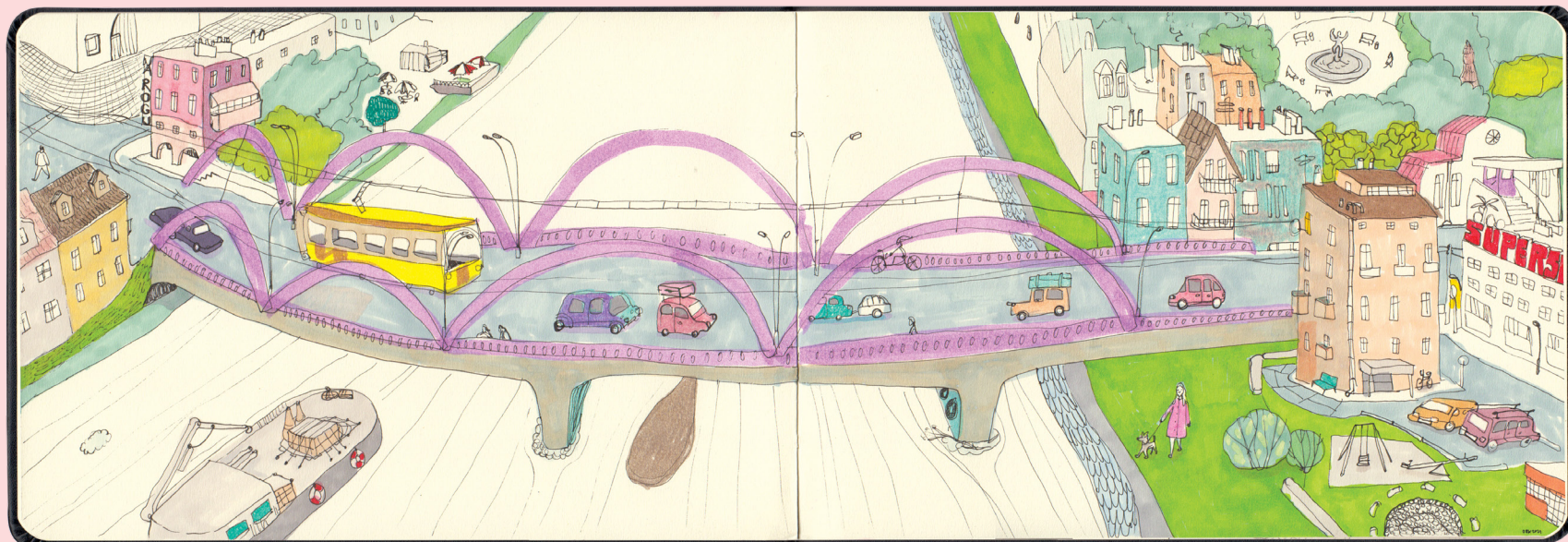
NA ZEWNĄTRZ WIEJE CHŁODEM.
WEWNĄTRZ - KOC, GORĄCA
HERBATA, ŻÓŁTY FOTEL, KSIĄŻKA,
KSIĄŻKA, KSIĄŻKA...
PLAN NA JUTRO? MARATON
FILMOWY.
CHIPSY W ŁÓŻKU. PIWO
Z BUTELKI. DRES - CODE.

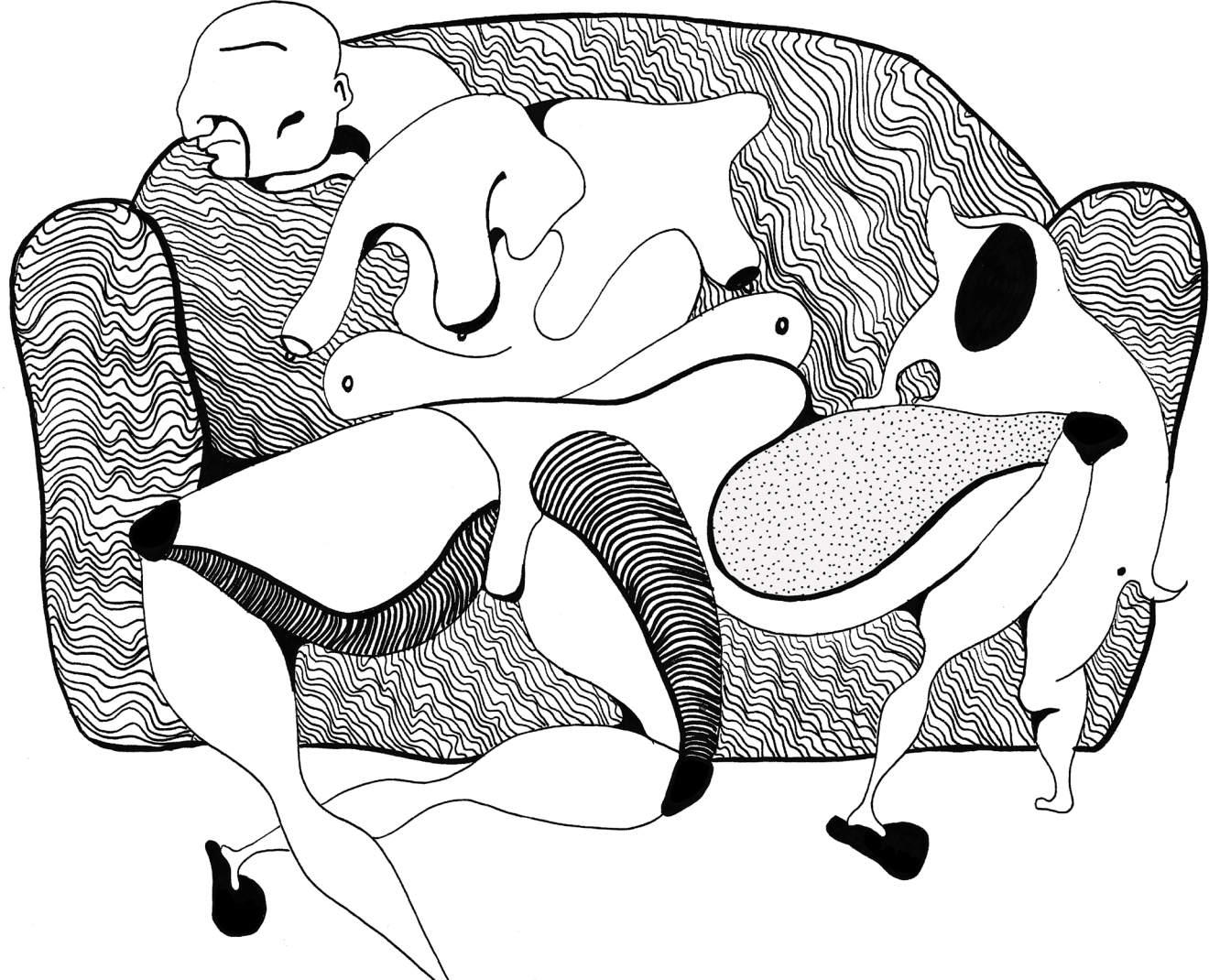




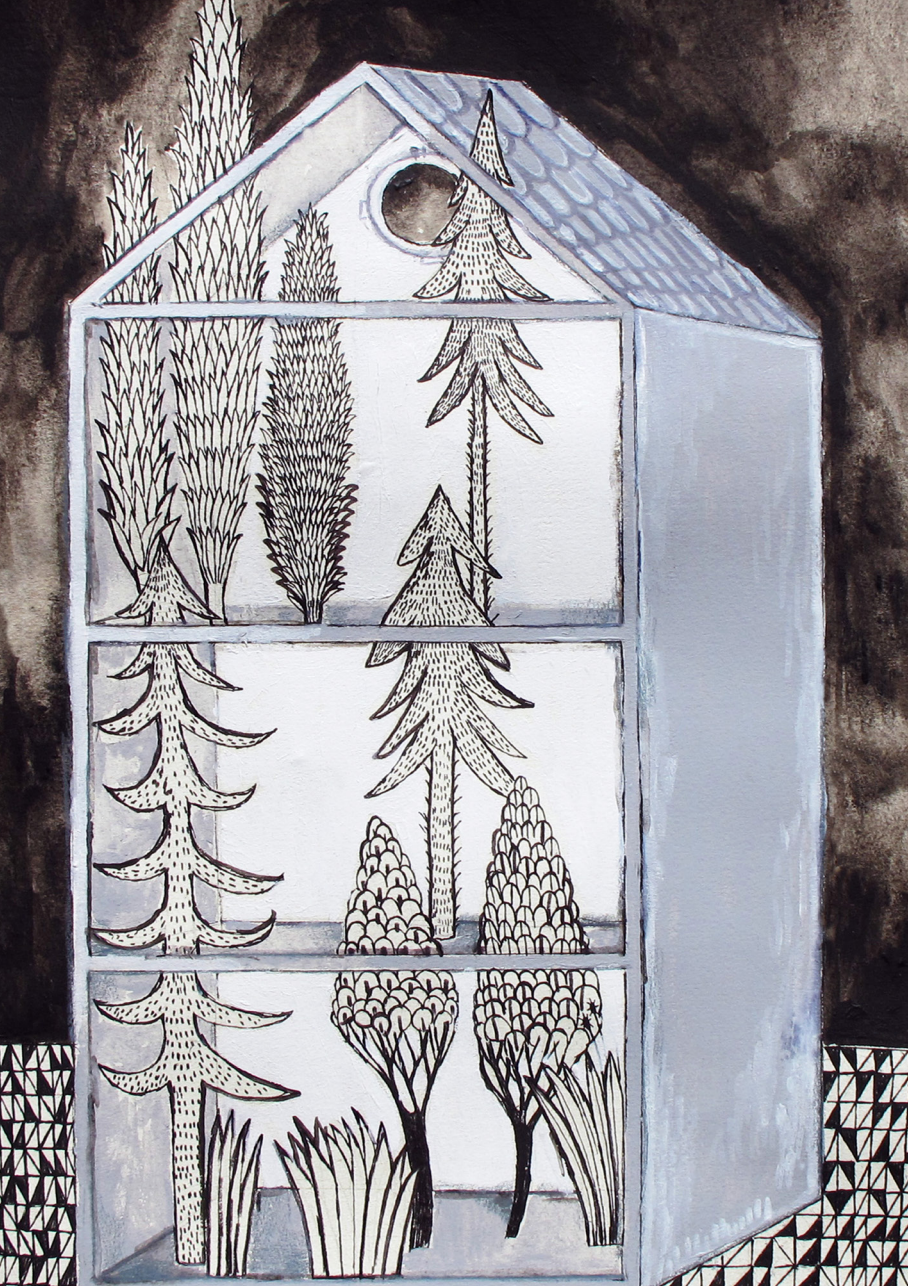












il. Józef Chyży









il. Mateusz Domerański





GDZIEŚ TAM SZALEJE WICHURA,
EPIDEMIA I POLITYCZNA BURZA.
TU - POZYTYWKA I CIEPŁE
ŚWIATŁO NOCNEJ LAMPKI.
TULĘ NAJMŁODSZE, SPACERUJĄC
PO DOMU, WYTYCZAJĄC
NIEWIDZIALNE ŚCIEŻKI. ONO
WTULONE WE MNIE, JA WTULONA
W DOM. WEWNĘTRZNY SPOKÓJ.

—————



WSZĘDZIE DOBRZE,



ALE W DOMU NAJLEPIEJ



il. Kateryna Havrylova

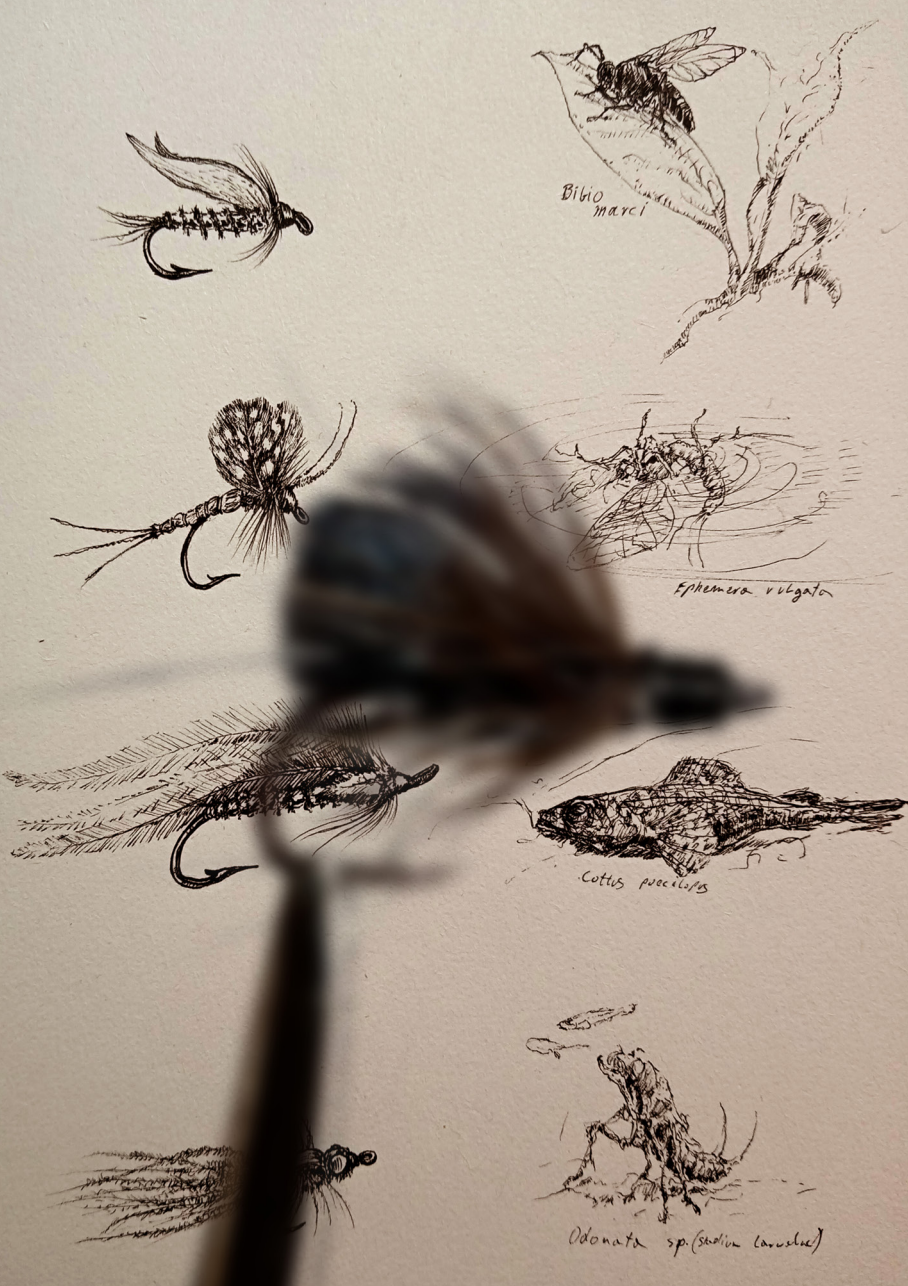


HELP!

I NEED
SOME
BODY



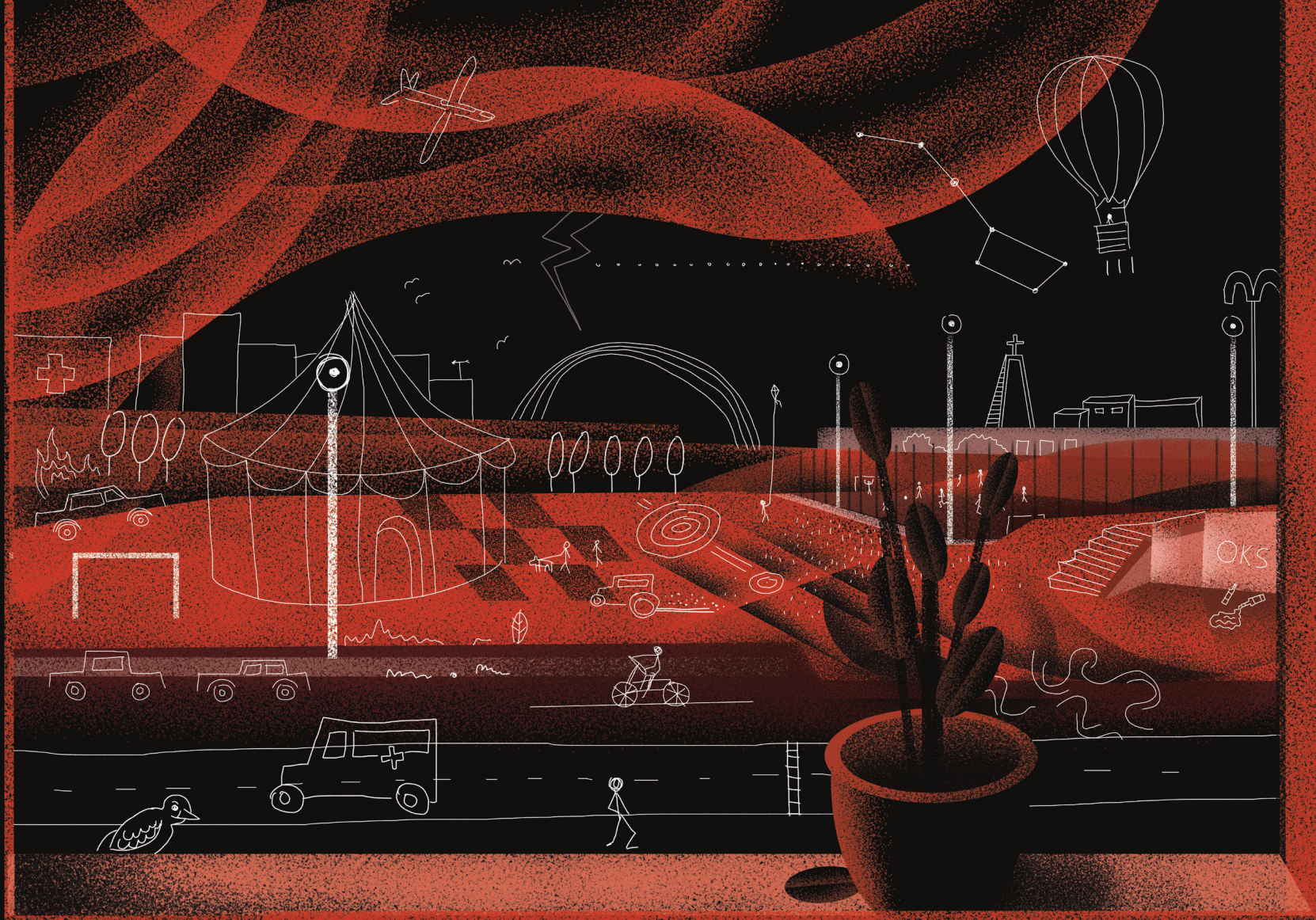




il. Bartłomiej Karwat













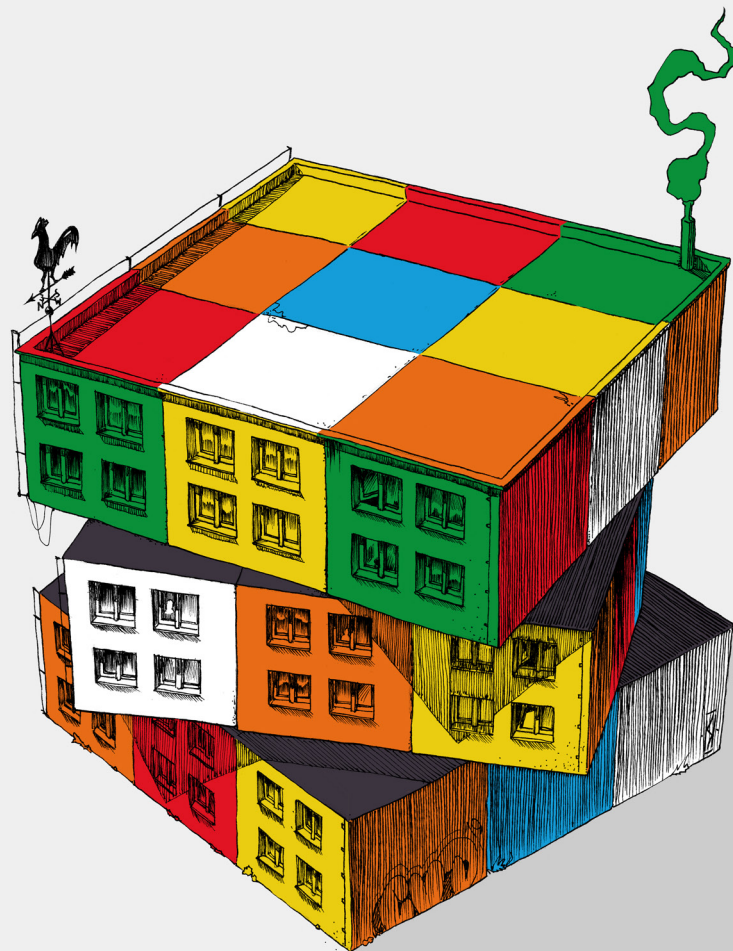
home sweet home

il. Patrycja Kostyra

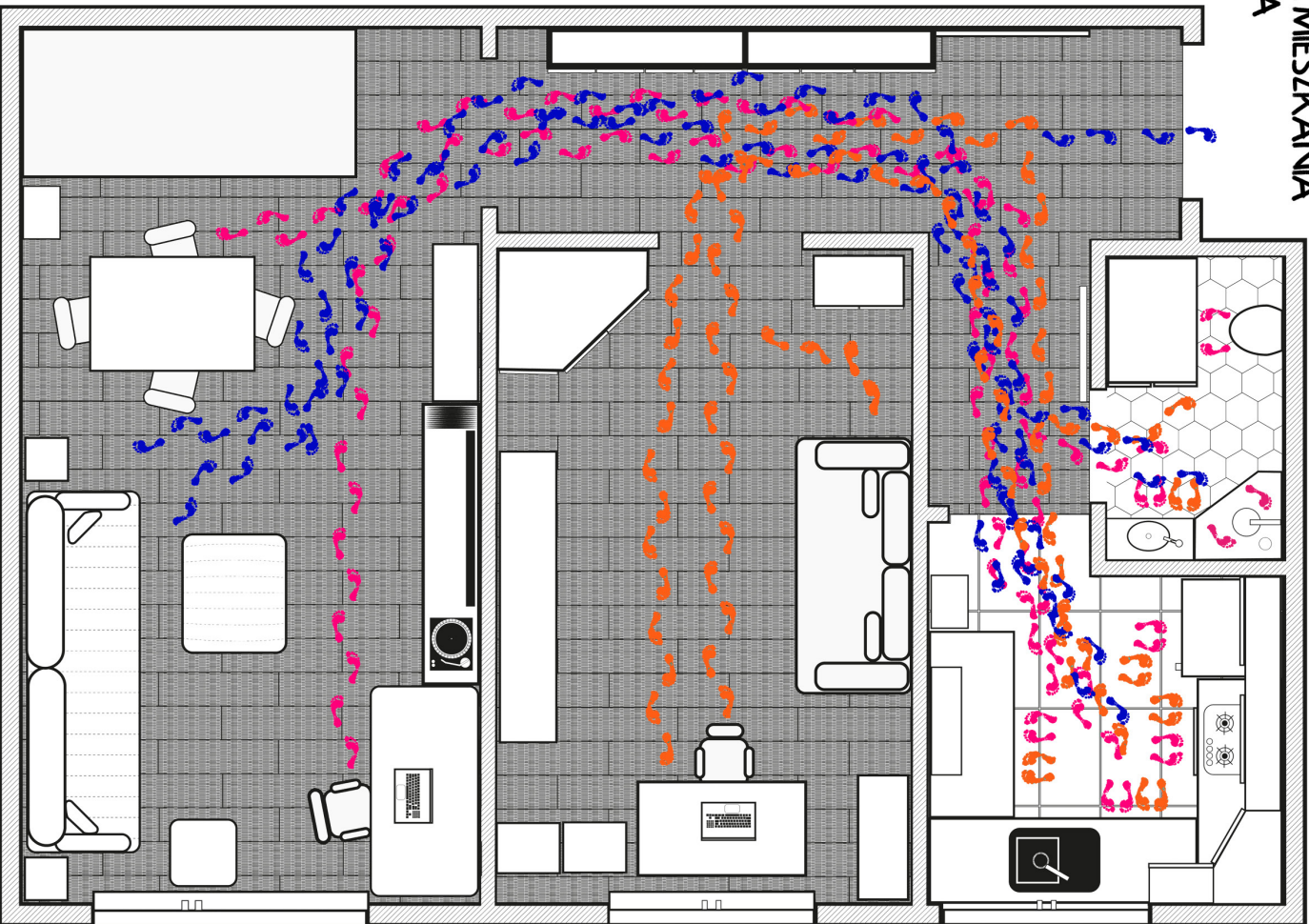


DOM JEST
TAM GDZIE
KAPCIE
TWOJE ♡

DZIECIAKI ZAMIENIŁY DOM
W FORTECĘ. W CAŁYM
MIESZKANIU NIE MOŻNA
NICZEGO ZNALEŹĆ. OPRÓCZ
ŚMIECHU I DOBREJ ZABAWY.
PODCZAS SZARŻY NA SZAFĘ
ODKRYŁY ZAPOMNIANY
RZUTNIK. I KARTON STARYCH
PRZEZROCZY. ROZWIESILIŚMY
PRZĘSCIERADŁO.
JUŻ TRZECI WIECZÓR
OGLĄDAMY ZDJĘCIA.
CHWIŁO TRWAJ.



PLAN MIESZKANIA M2 + A



il. Michał Krawiec

POBUDKA	PRZEJĘTY DYSTANS ŁOŻKO - ŁAZIENKA	PRZEJĘTY DYSTANS ŁAZIENKA - KUCHNIA - POKÓJ	PRZEJĘTY DYSTANS POKÓJ - KUCHNIA - POKÓJ (PRACOWNIA)	KIERUNEK NIEOKREŚLONY (DŁUGA PRZEWIĘTA TŁS)
6:20	5 KROKÓW	5 KROKÓW Z ŁAZIENKI - 15 DO STOJU	16 KROKÓW OD STOJU DO ZAMYKANIA + 18 DO KOMBURERA (TAM ZOSTAJE DO TŁS)	5 KROKÓW SZAFKA Z CUKERKAMI ALBO 16 DO ŁÓDOWKI
7:30 - 8:30	5 KROKÓW	5 KROKÓW Z ŁAZIENKI - 12 DO STOJU	16 KROKÓW OD STOJU DO ZAMYKANIA INWERSJE DO PRACOWNI (GŁOZE TŁO W ZALE- ŻNOŚCI DO ŁÓDOWKI)	10 KROKÓW SZAFKA Z CUKERKAMI ALBO TŁO DO ŁÓDOWKI
8:30 - 9:30	5 KROKÓW	5 KROKÓW Z ŁAZIENKI - 15 DO BALKONU	16 KROKÓW OD STOJU DO ZAMYKANIA INWERSJE DO PRACOWNI (GŁOZE TŁO W ZALE- ŻNOŚCI DO ŁÓDOWKI)	10 KROKÓW SZAFKA Z CUKERKAMI ALBO TŁO DO ŁÓDOWKI

MIESZKAŁO SPOTYKANIE I WYMIANY MIĘDZYPODZIAŁOWOŚCI

* ŚLADY KROKÓW SA TYLKO UMIARKOWANE PROCEZY W ZAMKNIĘCIU SPOŁECZNOŚCI

NATI KRAWTZ

THINKING OUTSIDE THE WALLS

Podczas pierwszego lockdownu, wiosną 2020, zostałam zamknięta w czterech ścianach. Jednocześnie jednak otworzyła się przede mną wirtualna przestrzeń, w której łatwo było się spotkać z osobami przebywającymi na drugim końcu świata. W ten sposób nawiązałam kontakt z Susan Kaiser Vogel – amerykańską artystką związaną z ruchem Light and Space. Spotykałyśmy się gdzieś pomiędzy... po jej przebudzeniu, ale przed moim zaśnięciem. Zasiadałyśmy w swoich pracowniach przed „oknami” komputerów i rozmawiałyśmy. Rozmawiałyśmy o tym, jak wyglądała scena artystyczna Los Angeles w latach 70., o tym, dlaczego historia zapamiętała tak niewiele kobiet z tego kręgu, o tym, jak teraz to nadrobić i napisać nową historię, a właściwie herstorię. Opowiadała mi o sobie i swojej sztuce. O tym, jak była wychowywana i jak płynęła pod prąd. O tym, jak pierwsze zarobione pieniądze wydała na zrobienie dziury w ścianie swojego pokoju i wstawienie okna, przez które mogła się potajemnie wymykać jako nastolatka. Mówiła o tym, jak została „masonką” (nauczyła się murarki), by następnie zabrać swoje narzędzia i pojechać rozbierać Mur Berliński. Opowiedziała mi również, jak godzinami, dniami, a czasem nawet miesiącami, własnoręcznie przekładała cegły, tworząc mury i ściany w galeriach – tylko po to, żeby pokazać, że można je zburzyć. I udowodnić, że jest to o wiele prostsze niż myślimy! Właściwie pokazywała mi, jak myśleć poza schematami, jak mentalnie wydostać się poza cztery ściany i być wolną.



Some 50 years ago
you started building
walls, why?

I always thought these
walls in my imagination
growing up – bricks
being built up or some
barrier reef between me
and people, because
I tried to communicate
with them thoughts they
didn't want to think.





6

As a child I was told speak
when spoken to.

My mother used to say: "just
don't think so much sweetie
and you'll be happier".

And I said: "why would
I want to do that?".



il. Nati Krawtz

So that was the beginning
of a kind of warning in
silence about that generation
of women, that were not
outspoken. So, that was
like a kind of a barrier
reef, a sweet one, sweet
and decent and kind, but
ridiculous!



And I just said: "I wanna use
my cognition. I wanna think!"









il. Dominika Kulka

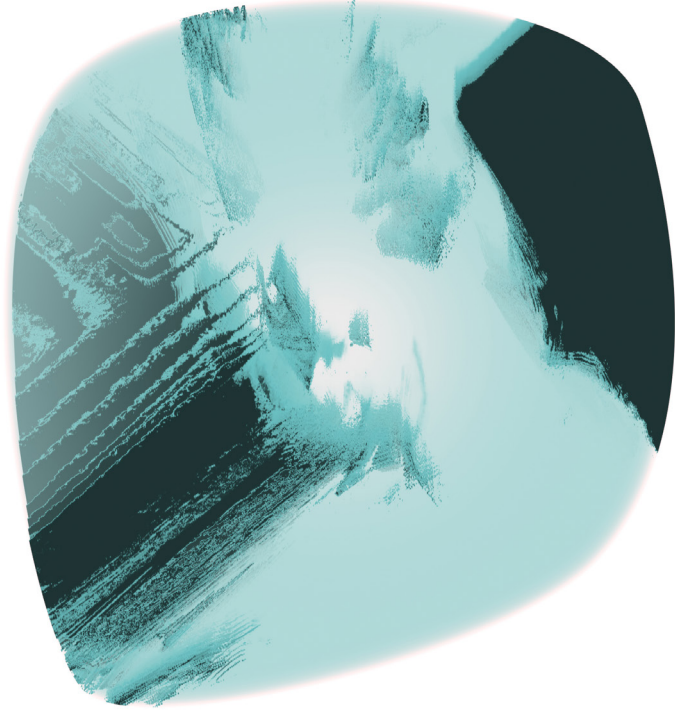


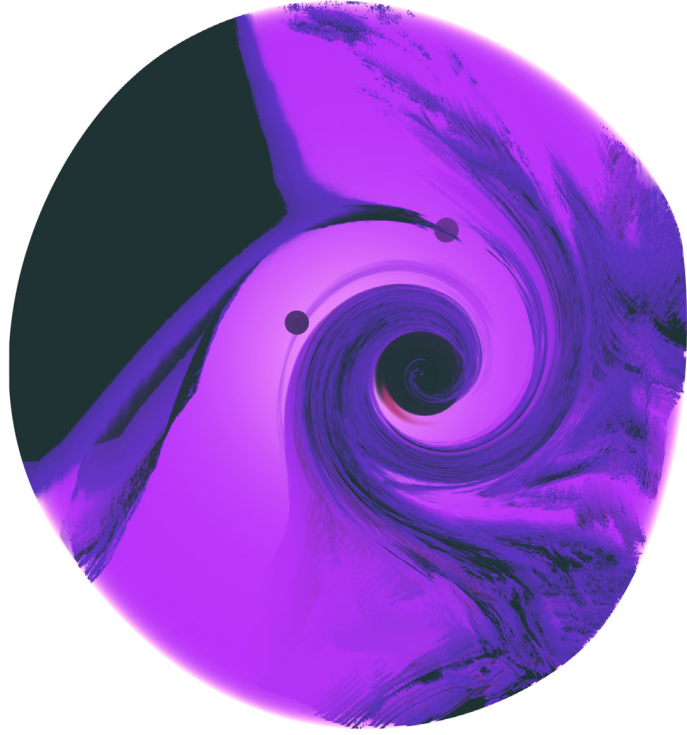




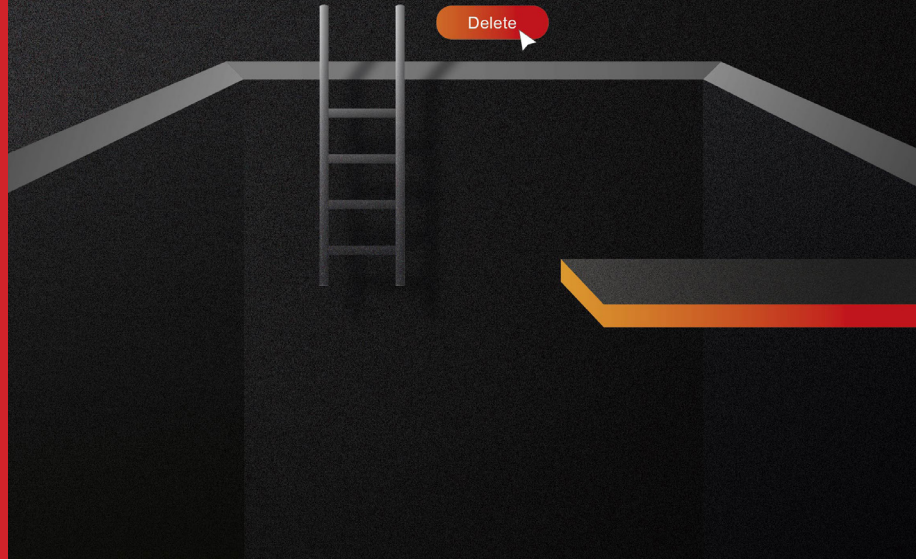








DOMOWE BIURO, DOMOWE PESTO,
DOMOWE PRZEDSZKOLE... ŚWIAT
ZAMKNIĘTY W 43 METRACH
KWADRATOWYCH.
MÓJ INTROWERTYCZNY RAJ.





hello my
precious

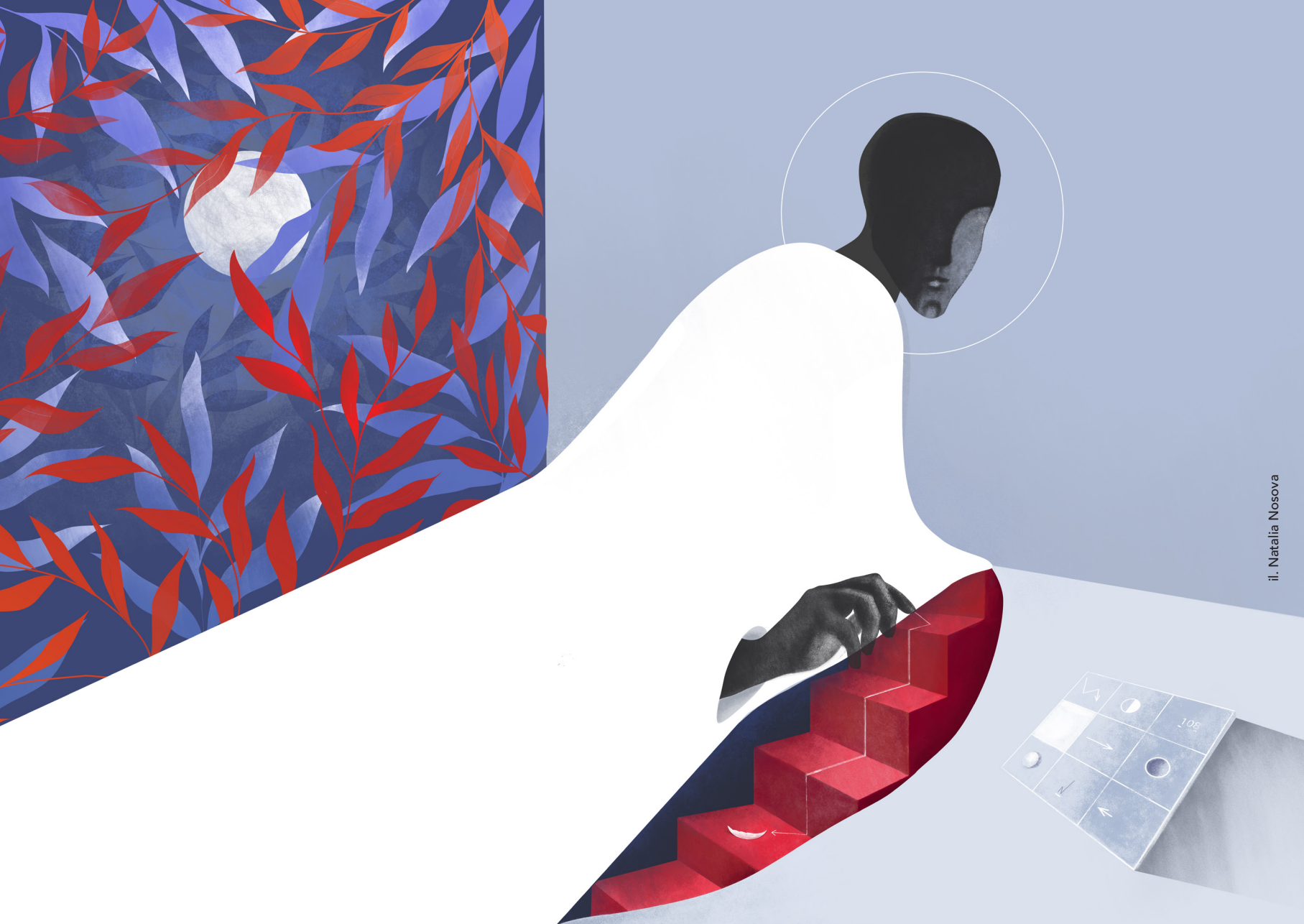
what
the hell

jedna
hello my precious
Kawuska



il. Katarzyna Mular









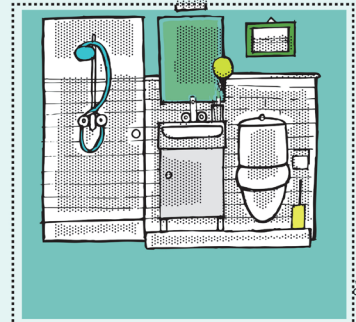
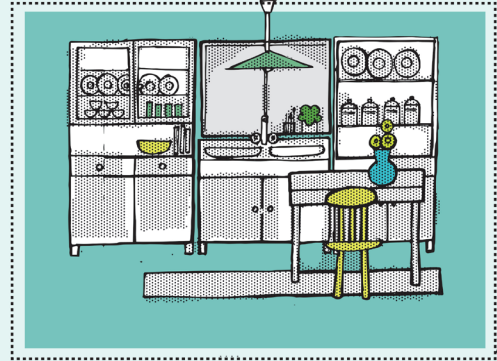








WIDEOKONFERENCJA
Z DZIEWCZYNAMI.
STOPY W MISKACH.
WINO W KIELISZKACH.
ŻADNYCH MASECZEK
(CHYBA, ŻE ZE ŚLUZU ŚLIMAKA)
DOMOWE SPA.
BOSKO.



domowe
historie







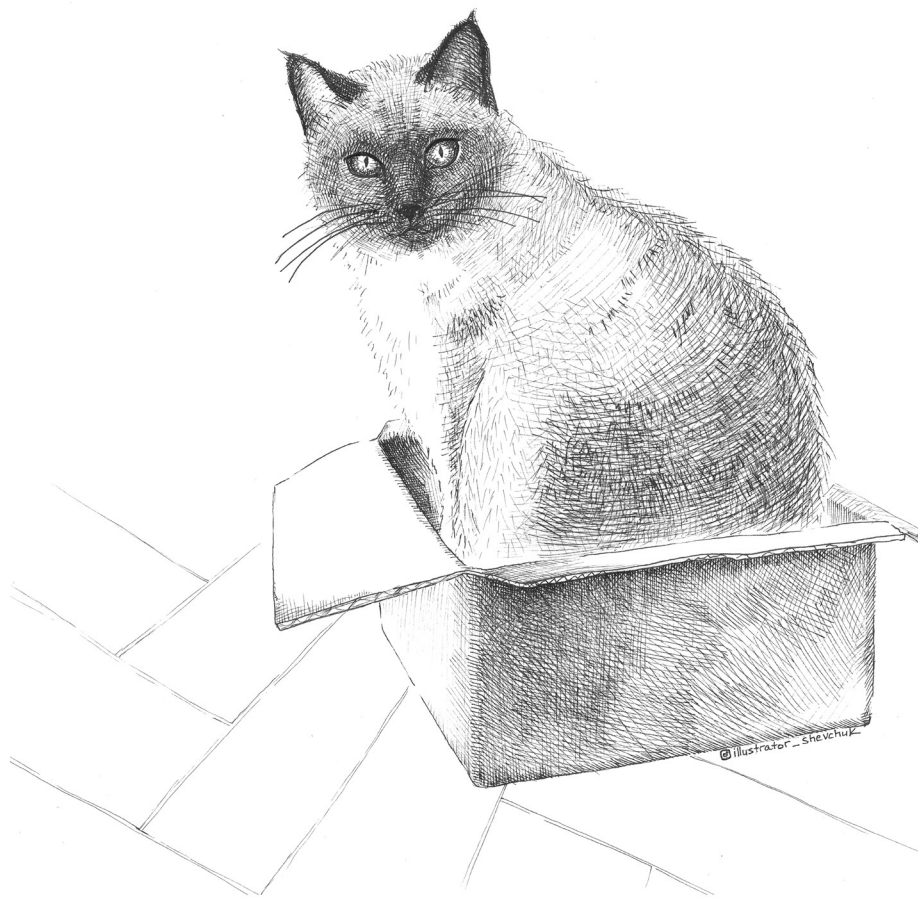
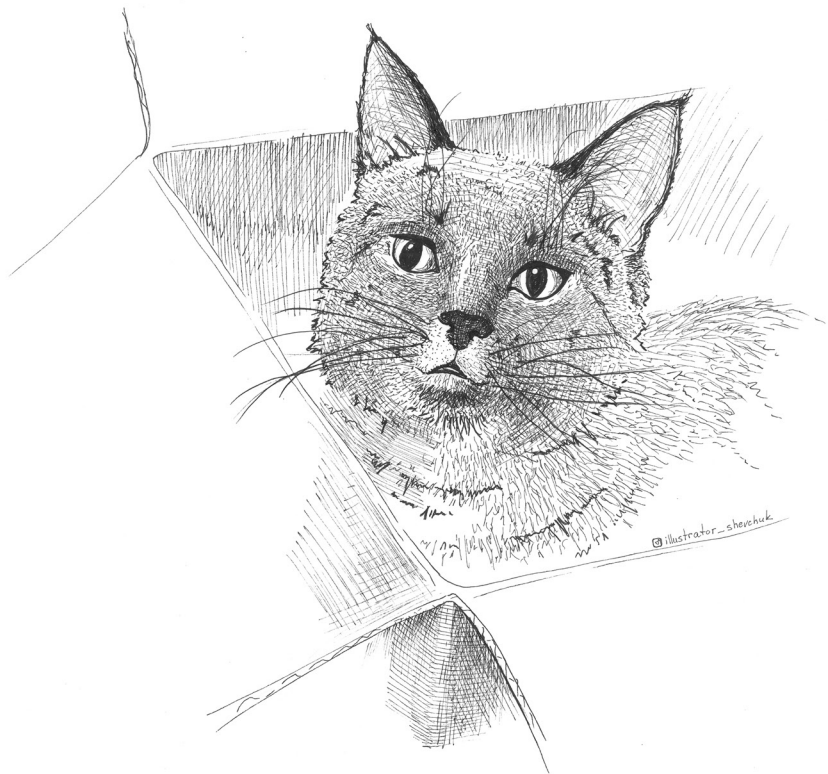
iphone
zablokowany
na 5 minut





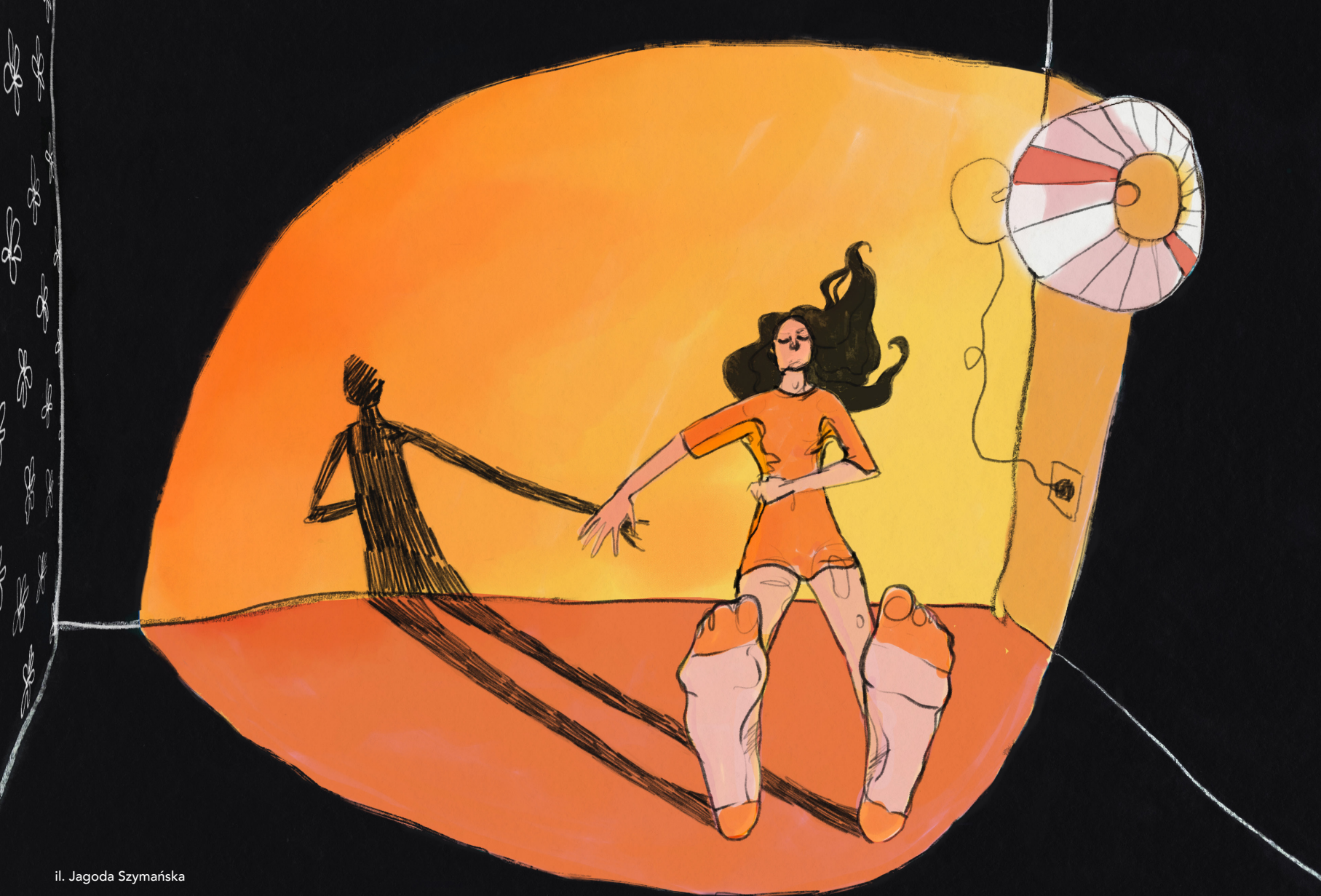










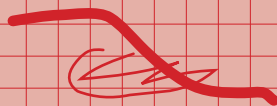




good vibes only

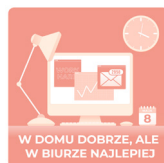


POMALOWAŁAM KUCHNIĘ.
WYBRAŁAM DODATKI DO
ŁAZIENKI. W KORYTARZU
POŁOŻYŁAM MIĘKKI DYWAN.
ZADOMOWIAM SIĘ.
W MOIM DOMU.



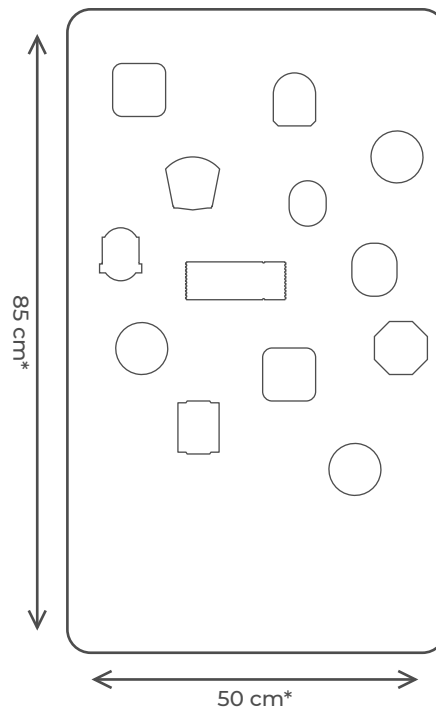




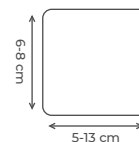


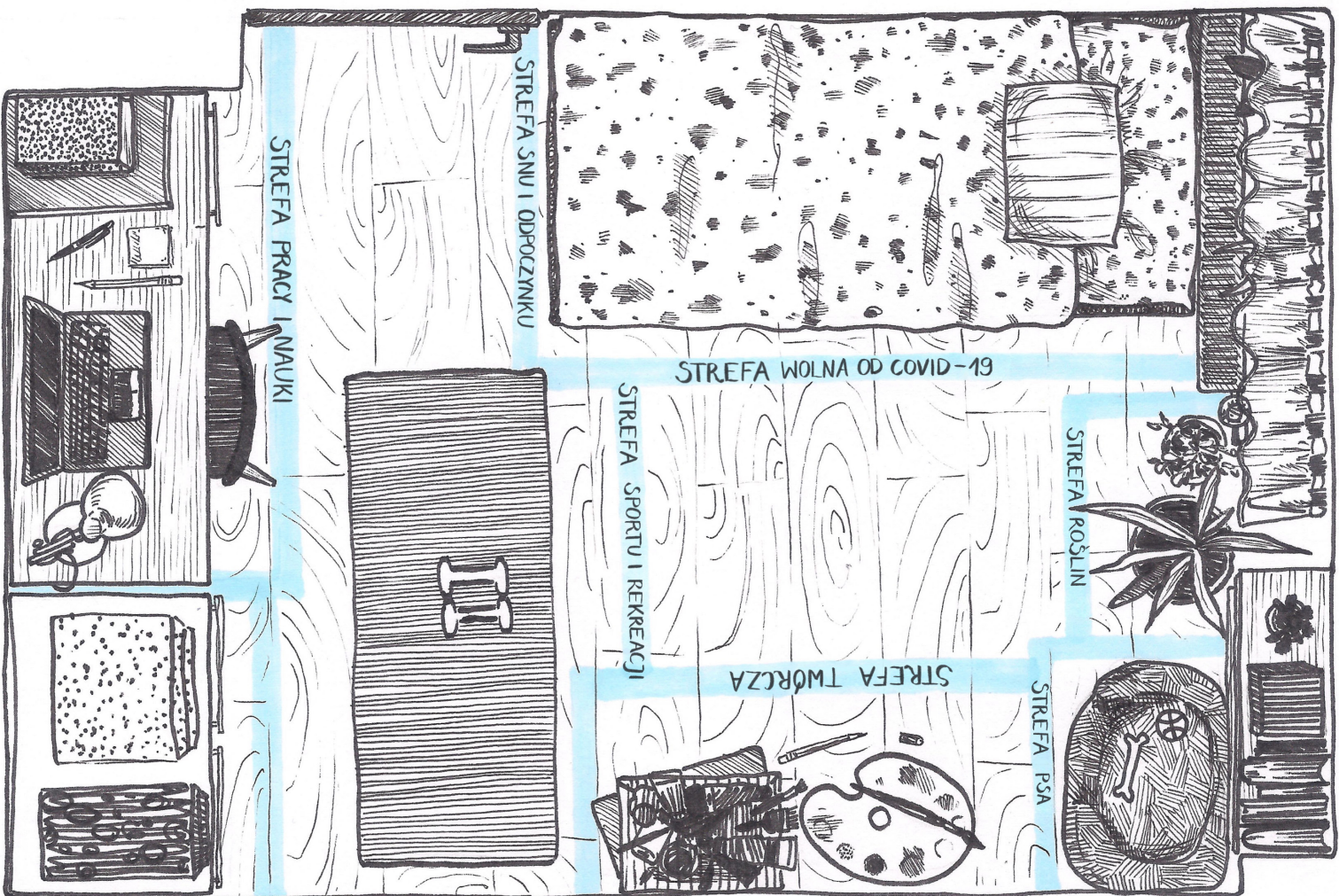
WYMIARY

ŁODÓWKA



MAGNES

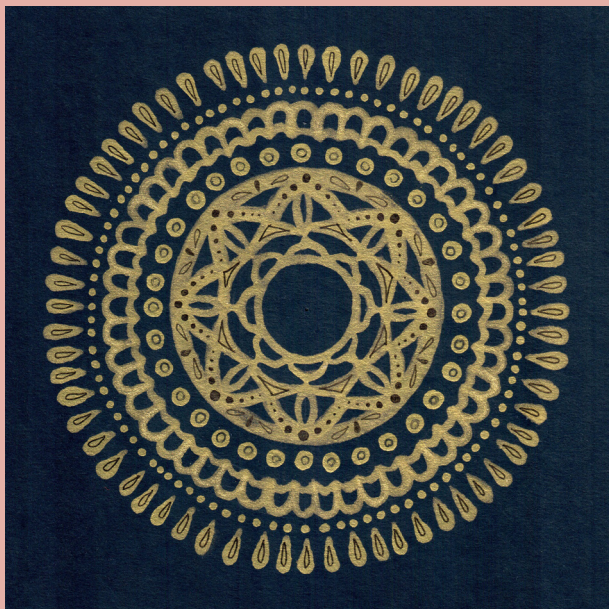


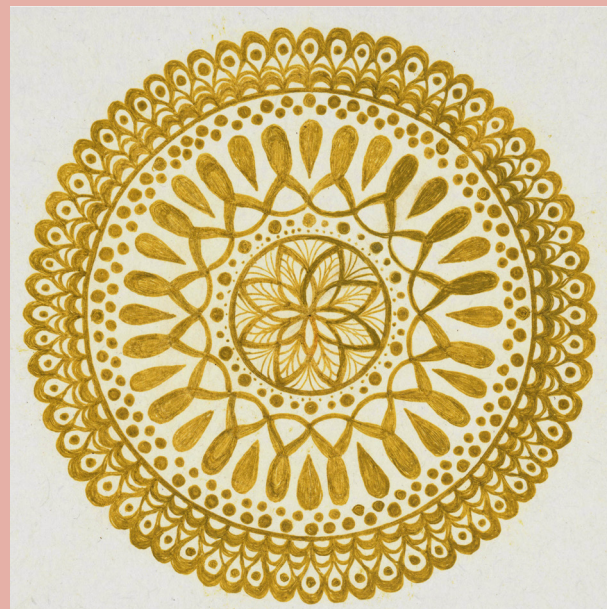




domowa dzungla



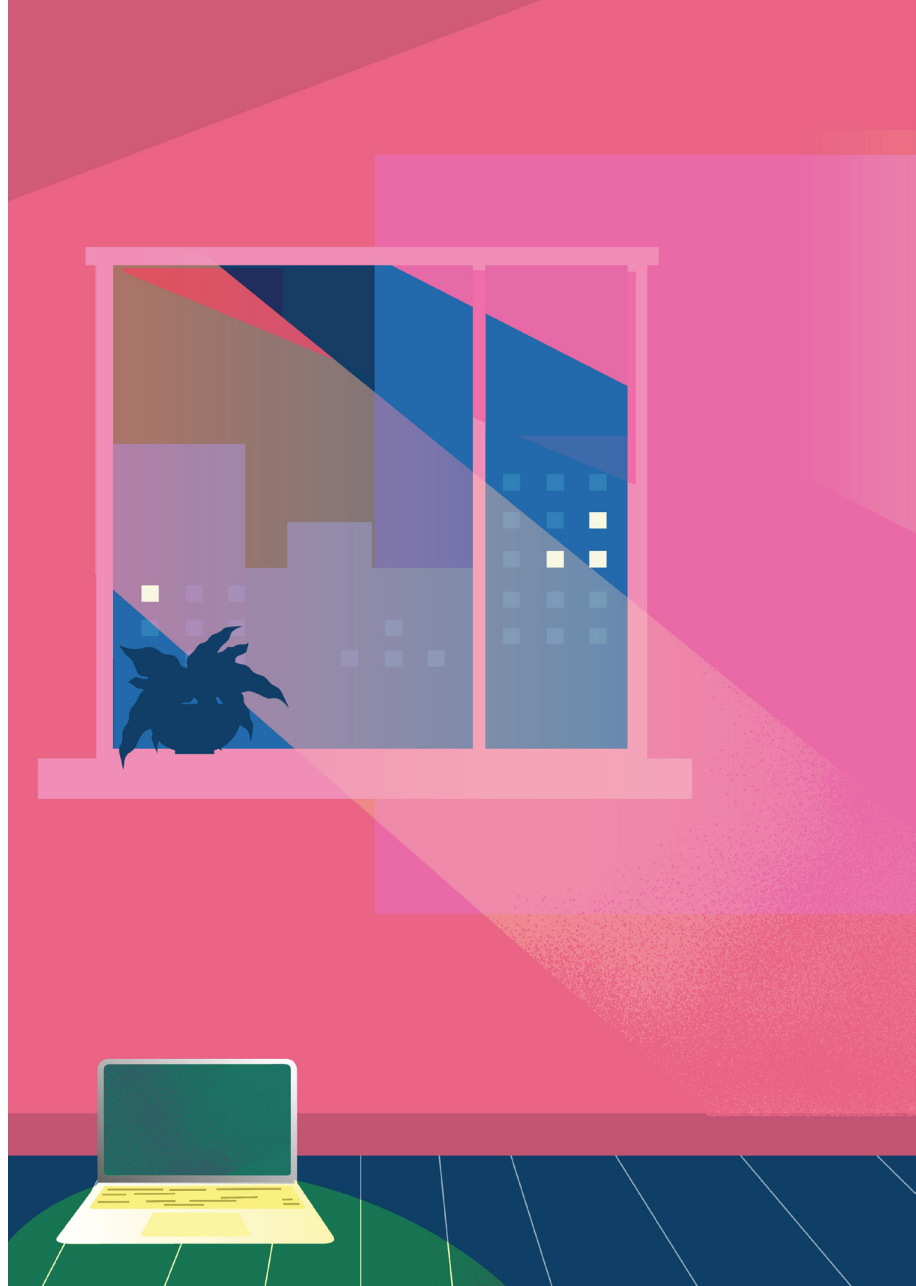


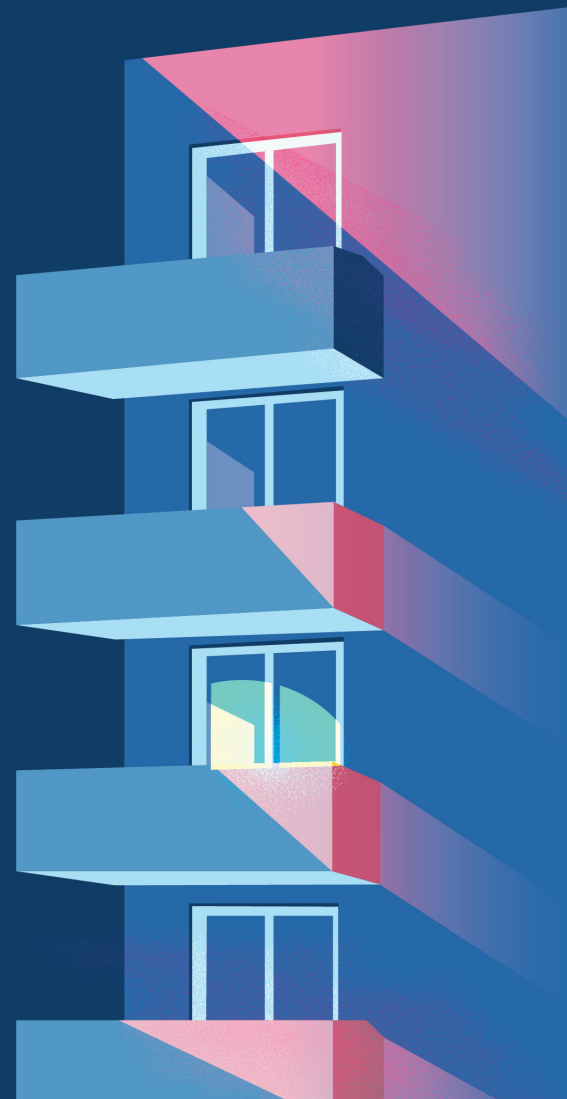
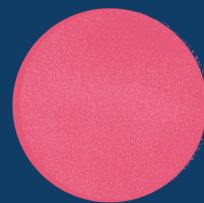


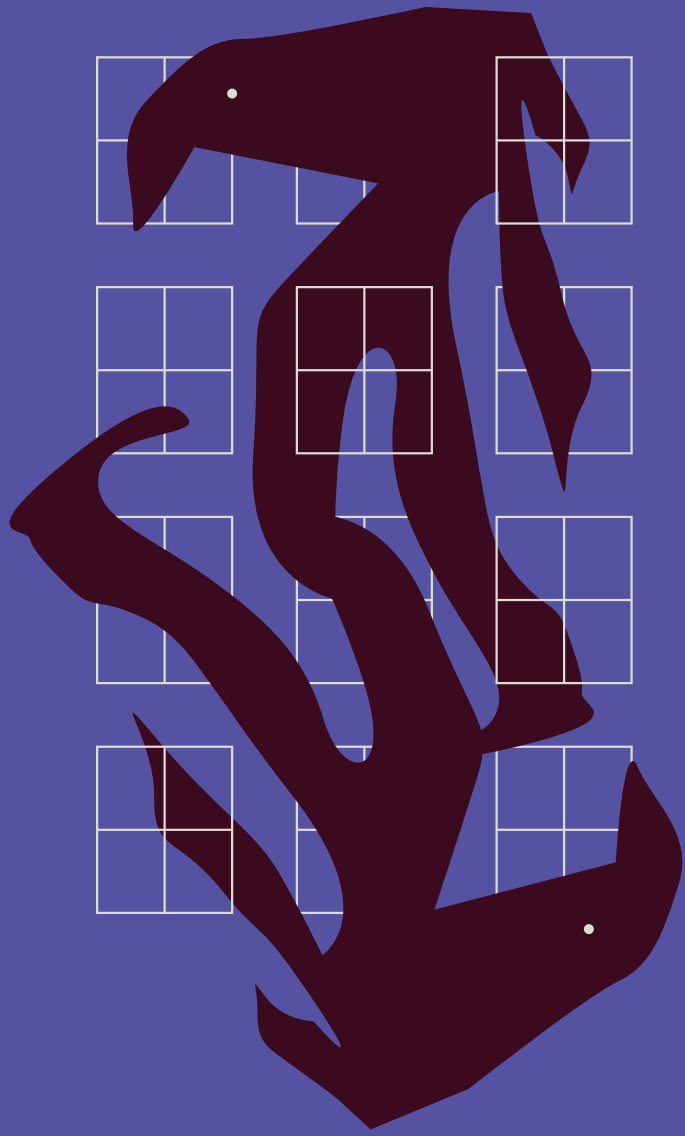




il. Marta Wolna

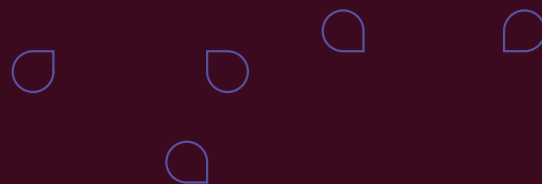
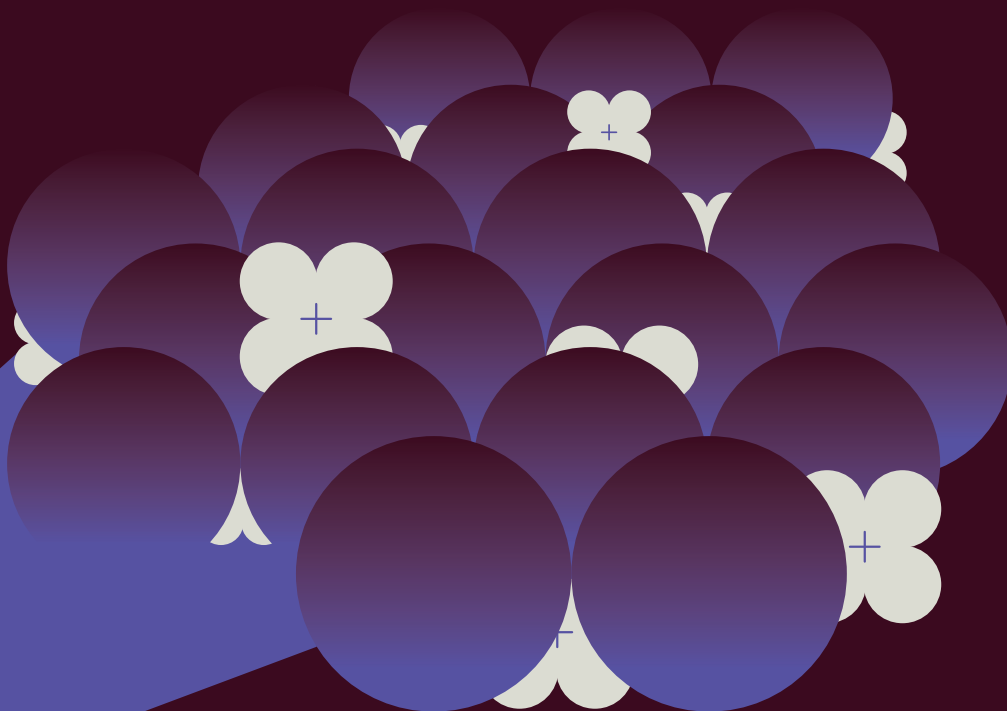






il. Magda Wolnicka





20
20







il. Łucja Zaremba

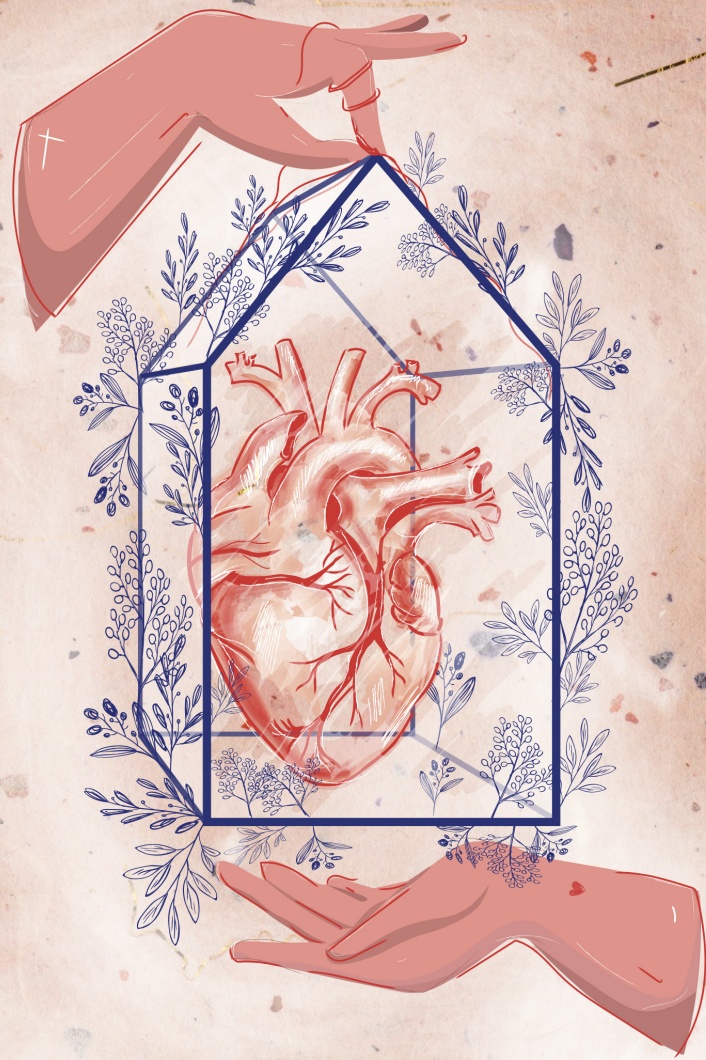


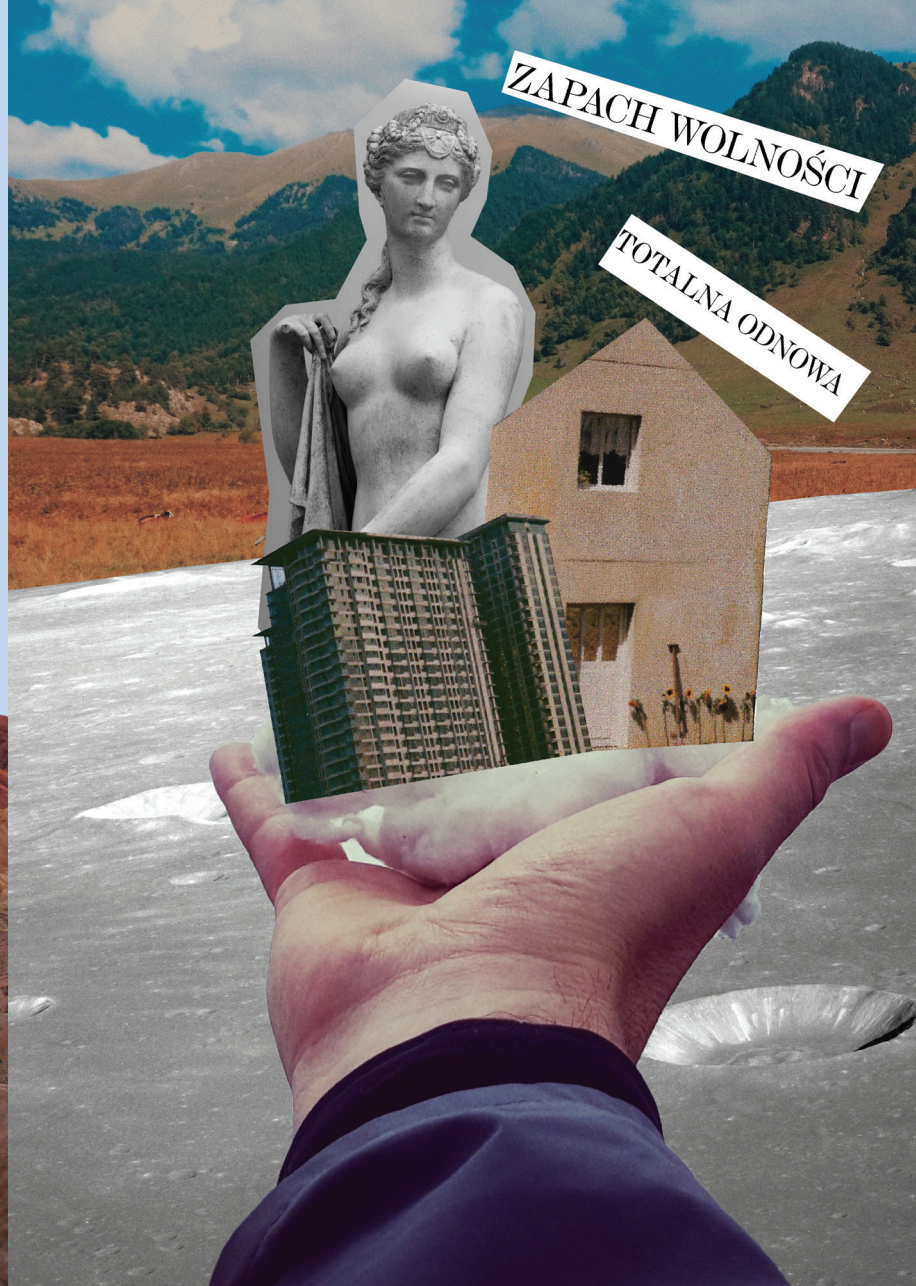
W ŚRODĘ ODCIĘLIŚMY SIĘ
OD ŚWIATA ZEWNĘTRZNEGO.
SKUPILIŚMY SIĘ NA SOBIE
NAWZAJEM. I BYŁO NAM
DOBRZE. BOŻE, JAK BYŁO NAM
DOBRZE... POWIEDZIAŁ MI, ŻE
ZAPOMNIAŁ JUŻ, JAKA PIĘKNA
JESTEM RANO.
A JA, ŻE MOŻNA KOCHAĆ SIĘ
BEZ POŚPIECHU.











**Wydział Sztuki serdecznie dziękuje firmie ECO SA
za finansową pomoc przy realizacji wydarzenia Ilustragan 5**



Organizator

Wydział Sztuki Uniwersytetu Opolskiego



**WYDZIAŁ
SZTUKI
UO**



**UNIwersytet
Opolski**

Koncepcja i koordynacja projektu

Magdalena Hławacz, Ewelina Kędzia, Patrycja Kostyra, Magda Wolnicka

Partnerzy projektu

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu, Galeria Sztuki Współczesnej w Opolu,
Drukarnia Sindruk, Antalis Poland Sp. z o. o.



**Galeria Sztuki
Współczesnej**



Opracowanie graficzne i skład

Magdalena Hławacz

Projekty okładek

Magdalena Hławacz (MH), Mikołaj Neronowicz (MN), Emilia Świąćka (EŚ),
Magda Wolnicka (MW)

Cztery wzory okładek wydrukowano na papierach Antalis w technice sitoduku

Wydawca

Wydział Sztuki Uniwersytetu Opolskiego

ISBN: 978-83-63117-17-7

Książka „Ilustragan 5. Otwarcie na cztery ściany” jest integralną częścią projektu
ILUSTRAGAN 2021, promującego sztukę ilustracji.

Na wystawie w Galerii Zamostek MBP w Opolu swoje prace prezentują studenci,
absolwenci oraz wykładowcy Wydziału Sztuki Uniwersytetu Opolskiego.

Opole 2021